



W dniu 7 kwietnia 1990 roku w Sali Kolumnowej Sejmu Zgromadzenie Założycielskie powołało do życia centrolewicową Polską Unię Socjaldemokratyczną. Na jej Przewodniczącego wybrano jednogłośnie TADEUSZA FISZBACHA.

Na łamach Biuletynu prezentujemy najważniejsze dokumenty uchwalone w trakcie obrad.

JEDNOCZESNIE INFORMUJEMY, ZE SPOTKANIA UNII RADZYNSKIEJ ODBYWAJĄ SIĘ W KAŻDY WTOREK O GODZ. 17.00 W RADZYNSKIM DOMU KULTURY.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

DZIEŃ DOBRY!

Już jestem, a skoro tak - pozwól drogi Czytelniku, że Ci się przedstawię.

Każdego dnia mass-media zalewają nas ogromną ilością informacji o najnowszych wydarzeniach na całym świecie. Wiemy co dzieje się w New York'u, Londynie, Tokio czy też w odległej Australii.

Ja natomiast chcę zapoznać Cię ze sprawami naszego miasta i najbliższych okolic. O tym, jakimi problemami żyją nasze osiedla, co wydarzyło się na sąsiedniej ulicy.

Zbliżają się wybory do Rady Miejskiej w Radzynie i rad w sąsiedzkich gminach. Od tego jakich ludzi obdarzymy mandatem zaufania, zależy nasze dziś i jutro. Stąd między innymi i mój tytuł.

Nie ukrywam, że swe łamy zamierzam oddać przede wszystkim ugrupowaniu radzyńskiej CENTROLEWICY. Dlaczego? Dowiesz się, czytając mój pierwszy numer. Moja przyszłość zależy od Ciebie. Liczę gorąco na Twoją życzliwość, wyrozumiałość i oczywiście współpracę.

STANOWISKO W SPRAWIE WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

Polska Unia Socjaldemokratyczna wita z uznaniem dokonujący się obecnie początek samorządowego przemian w sprawowaniu władzy publicznej. Najbliższe wybory do organów samorządu terytorialnego powinny być zasadniczym krokiem ku podmiotowości obywateli, życia miast i wsi polskich.

Polska Unia Socjaldemokratyczna - budowana na zasadzie autonomii regionów - zna prawo podajmowania decyzji o udziale w wyborach samodzielnie lub w

ramach lokalnych sojuszy z siłami reprezentującymi zbliżoną do naszej linię programową i odcinającymi się od tendencji autorytarnych i totalitarnych, jak też od ugrupowań stanowiących kontynuację odrzuconej przez społeczeństwo praktyki politycznej.

Uważamy, że członkowie i sympatycy Unii poprą tych kandydatów, których programy wyborcze zawierają będą treści bliskie ideom zawartym w deklaracji wartości PUS.

JEDNA JEST POLSKA!

WSPÓLNY, ZDRONYCH
I POGODNYCH PRZĄD
WSELNANOENYCH
ZYCZY REDAKCJA

UNIA A PROBLEM NIEMIECKI

Proces zjednoczenia Niemiec został rozpoczęty. Ostatnio uzyskał on tak potężną dynamikę, iż nie sposób go opóźnić, czy nawet skutecznie przyhamować. Trzeba jednak zawsze i wszędzie podkreślać, że nie jest to wyłącznie sprawa dwóch państw niemieckich, samego narodu niemieckiego.

Opowiadamy się za jednością Niemiec w aktualnych granicach obu państw niemieckich, lecz nie za wszelką cenę, nie kosztem interesów szeroko rozumianego bezpieczeństwa Polski i całej Europy.

Jesteśmy przeciwko niemieckiej Europie czy Mitteleuropie, a za europejskimi Niemcami w ramach nowego, stabilnego systemu wspólnego, zbiorowego bezpieczeństwa europejskiego. Jesteśmy przeciwni przynależności zjednoczonych Niemiec do jednego paktu wojskowego.

Dziś na porządku dziennym polityki europejskiej nie stoi więc problem, czy ma dojść do zjednoczenia Niemiec, lecz raczej kiedy, a przede wszystkim jak? Decyzja będzie należała głównie do obu państw niemieckich oraz czterech mocarstw.

Ale nie tylko do nich. Jest to zarazem sprawa żywotnych interesów wszystkich sąsiadów Niemiec, zwłaszcza Polski, jest to sprawa całej rodziny narodów i państw naszego kontynentu.

Problem niemiecki od czasów agresji III Rzeszy na Polskę był i jest po dzień dzisiejszy głównym problemem pokoju i bezpieczeństwa całej Europy. Dlatego też problem podziału Niemiec nie może być rozwiązany bez przewyciężenia podziału Europy, bez uwzględnienia uprawnionego głosu i interesów bezpieczeństwa Polski, wszystkich sąsiadów Niemiec i całej Europy.

Mówiąc o bezpieczeństwie Polski i Europy mamy na myśli nie tylko definitywne uznanie granicy na Odrze i Nysie Kuzyńskiej, czy wszystkich powojennych granic w Europie, zgodnie z zasadą nienaruszal-

cd. nr 5

Fundamentalną wartością Polskiej Unii Socjaldemokratycznej jest Człowiek, jego wolność, prawa, interesy i wszechstronny rozwój.

Lewicowość rozumiemy nie w sposób klasowy, lecz jako postawę społeczną polegającą na poszanowaniu demokracji, wolności oraz aktywną niezgodę na wszelkie przejawy niesprawiedliwości i krzywdy społecznej.

Odrzucaamy teorię walki klas. Chcemy integrować społeczeństwo, a nie polaryzować nadmiarem ideologicznych treści.

Za państwo demokratyczne uznajemy takie, które zdolne jest do łagodzenia skutków narastających w Polsce podziałów społecznych, stawiając na postęp społeczny oparty o idee solidarności.

Wolność rozumiemy jako wyeliminowanie politycznego przymusu i swobodę korzystania z możliwości realizowania indywidualnych celów oraz rozwijanie własnej osobowości. Tak pojmowana wolność jednostki nie może jednak stanowić zagrożenia dla wolności drugiego człowieka.

Uznajemy za jedną z podstawowych wartości społecznych wolność zrzeszania. Wypowiadamy się przeciw wszelkim próbom centralizacji i monopolizacji wyrażania interesów politycznych.

Opowiadając się za równością szans wszystkich obywateli, sprzeciwiamy się jednak prymitywnie pojmowanemu egalitaryzmowi. Jednym z naszych głównych zadań jest niwelowanie niezawinionych przez jednostkę nierówności, znoszenie klasowych uprzywilejowań, dążenie do sprawiedli-

wości społecznej. Opowiadamy się za stworzeniem rzeczywistej równości szans startu życiowego młodzieży.

Uczciwość pojmujemy między innymi jako stosowanie zasad jawności życia politycznego na każdym szczeblu, otwartość i tolerancję wobec poglądów innych.

Uznając wolność ekonomiczną, w tym różnorodność i równoprawność form własności oraz gospodarkę rynkową, opowiadamy się za takim rozwojem gospodarstwa, którego podstawowym celem jest dobro społeczeństwa, oparte o efektywność ekonomiczną. Wpisując prawo do pracy do katalogu wartości podstawowych Unii, jesteśmy przeciwko bezrobociu strukturalnemu. Dlatego uważamy, że obowiązkiem państwa jest prowadzenie aktywnej polityki kształtowania nowoczesnego rynku pracy.

Konflikty społeczne i nietolerancja nie sprzyjają charakterowi przemian zachodzących w Polsce. W imię solidarności opowiadamy się za drogą porozumień i paktów społecznych. W pracy na rzecz przezwyciężenia konfliktów winny brać udział wszystkie ugrupowania polityczne i nurty światopoglądowo-filozoficzne.

Dostrzegamy zwłaszcza daleko idące zbieżności między tradycyjnymi wartościami socjaldemokratycznymi a treściami współczesnej nauki kościoła katolickiego.

Widzimy konieczność rozpoczęcia szerokiej dyskusji społecznej nad uwarunkowaniami i ukierunkowaniem procesu reform gospodarczych i społeczno-politycznych w Polsce. Jej efektem powinno być stworzenie w naszej Ojczyźnie społecznego bloku na rzecz reform.

RÓŻNE WIELKIE MAŁE SPRAWY

Coraz większa liczba obywateli powiększa rzeszę bezrobotnych. Problem ten jest szczególnie dotkliwy w naszym regionie i samym mieście. W województwie pozostaje bez pracy już przeszło 1500 osób. Popieramy w całej pełni system ochrony socjalnej dla bezrobotnych. Uważamy jednak, że nie może on być wykorzystywany przez różnego autoramentu cwaniaków. Otóż po zasilek ustawiają się w Radzynie osoby, które od lat nie podejmowały pracy, zwolnione dyscyplinarnie, podróżujące bardzo często za granicę w celach zarobkowych itd. Naszym zdaniem jest to rażące nadużycie. Zasilek powinni otrzymać wyłącznie pozbawieni pracy nie ze swojej winy oraz absolwenci szkół. Pieniądze wypłacane leserom, powinny być wykorzystywane do organizowania nowych miejsc pracy, albo np. prace publiczne.

* * * *

Po naszym mieście waleśają się hordy psów porzuconych przez właścicieli. Kocują na naszych osiedlach, na parkingach i w śmietnikach. Nikomu to nie przeszkadza, aż... ktoś zostanie pogryziony. Z jednej strony trzeba więc szybko zorganizować schronisko dla bezdomnych zwierząt, a z drugiej - bezwzględnie karać osoby, dla których pies jest tylko jeszcze jedną zabawką!

* * *

W 1937 r. Zarząd Miejski w Miedzyrzeczu zatrudniał 16 pracowników etatowych, poczynając od burmistrza a na stróżu kończąc.

* * *

Burmistrz Miedzyrzecza, Stefan Mańkowski otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w wysokości 569 zł i 6 gr. Dla porównania rachmistrz, Antoni Paluszkiwicz, zarabiał 284 zł i 79 gr, kancelistka 119 zł 20 gr, a stróż 96 zł 75 gr.

* * *

Zarząd podzielony był na Wydział Ogólny, Wydział finansowo-podatkowo-rachunkowy oraz Wydział sanitarno-budowlany, drogowy i gospodarczy.

* * *

Bodaj największym sukcesem Radzyna w okresie międzywojennym, było wybudowanie 32 hal targowych.

* * *

NAJKRÓTSZY PROGRAM W Y B O R C Z Y

Nikogo, kto żyje w Radzynie, nie trzeba przekonywać o ogromie zaniedbań i o jeszcze większej skali potrzeb naszego miasta. Nie mieliśmy latami całym szczęściem do dobrych ojców grodu. Władze wojewódzkie z wysokich swych foteli również patrzyły na nas niezbyt łaskawym okiem. Droga, po której kroczył będzie wybrany przez nas w maju samorząd, różniaczkami wysłana nie będzie. Czy zatem w nowym ładzie gospodarczym, przy niezwykle ubogiej kasie miejskiej, muszą nas czekać lata zastoju? Braku perspektyw na przyszłość nie tylko dla młodzieży, ale i innych środowisk społecznych?

Nie, tak być nie musi. Trzeba jednak, abyśmy na problemy Radzyna spojrzeli w sposób możliwie najbardziej racjonalny. Byśmy w równym stopniu nie ulegali świątelnym wizjom opartym na pobożnych życzeniach, jak i krakaniu katastrofistów.

Gdyby spytał pierwszego napotkanego Radzyna, co uważa za najpilniejsze do zrobienia w mieście, sporządzona lista potrzeb wyglądałaby mniej więcej tak:

- budownictwo mieszkaniowe,
- usprawnienie funkcjonowania handlu,
- budowa szkoły podstawowej nr 3,
- remonty budynków,
- tworzenie nowych miejsc pracy,
- poprawa opieki zdrowotnej.

W dalszej kolejności poszłyby modernizacja i budowa ulic, nowy dworzec autobusowy, telefony i wiele, wiele innych z długiego wykazu potrzeb.

I takie właśnie podejście do spraw miasta wydaje mi się dalece irracjonalne. Moim zdaniem podstawowym problemem, od rozwikłania którego zależy realizacja dalszych zadań - są PIENIĄDZE. Właśnie na bardzo konkretnym podejściu do źródeł pozyskiwania środków finansowych na rozwój miasta, należy rozpocząć konstruowanie programu wyborczego.

Głównym zadaniem władz miasta w perspektywie najbliższych dwóch lat, winno być właśnie skoncentrowanie się na odbudowie i rozwoju mienia komunalnego, z nastawieniem na wysoką efektywność dochodową. Stworzenie warunków i preferencji dla rozwoju handlu i usług, opartych na prywatnej przedsiębiorczości. Zangażowanie środków finansowych miasta w formie udziałów w spółkach i innych przedsięwzięciach gospodarczych. Prawidłowo zainwestowany kapitał stanie się dopiero trwałą podstawą realizacji zadań społecznych i gospodarczych. Każde inne podejście w większym lub mniejszym stopniu, ale jednak wędzie się sprowadzało do polityki "krótkiej kolarzy".

Do czytelników i wyborców należy ocena, czy loy miasta powierzyć wysoko wykwalifikowanym fachowcom, czy też laikom. Ci ostatni co prawda dużo i głośno mówią, lecz chyba wszyscy znamy przysłowie krowie, która głośno ryczy ale...

Ci od Fiszbacha

Młodość energicznie wkracza w politykę. Bez kompleksów nieśmiałości wobec sfery zastrzeżonej dotąd dla dojrzałej racji. Jakież bowiem inne mogą być skojarzenia, skoro młodszy z regionalnych łączników Unii liczy 22 lata? Wzrusza się WIESŁAW CZARNECKI i jest studentem IV roku Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Warto dodać, że oprócz młodego wieku, cechuje go jeszcze romantyczna natura. Na publiczną deklarację przynależności do obozu lewicy społecznej, na kreowanie nowego ugrupowania lewicowego, może się dziś porwać tylko romantyk. A on się wycyna, inicjując działalność grupy założycielskiej Unii Socjaldemokratycznej Ziemi Radomskiej.

...skierował na krótko w Radzynie, lecz krótko i nieoptymistycznie Unii w Bydgoszczy

- Co Twoim zdaniem może stanowić o atrakcyjności Unii dla przyszłych jej członków i sympatyków? Myślę nie tylko o regionie, który reprezentujesz.

- Pytanie ma zasięg uniwersalny, także dla politycznej identyfikacji ludzi Unii w całym kraju. Ponorze właściwie nie ma - poza krótkim PPS-owskim epizodem z lat międzywojnia - tradycjami myśli socjaldemokratycznej, toteż z historycznego punktu widzenia formuła naszej Unii jest swego rodzaju nowym. Po 40-letnich wdrążaniu socjalizmu spór o niepowtarzalnych, prawdziwych wartości myśli socjaldemokratycznej pozostaje w nas wszystkich, niczym radiacyjne tło. Nowe, rodzaje się doświadczenia każdy z nas odnosi do indywidualnego systemu wartościowania. Ten system lewicowych odniesień nie został zniewolony przez PZPR. Artkułowany wzrost przez Unię w sposób zupełnie nowy, wolny od wszelkich złych praktyk przeszłości - stanowi o naszej potencjalnej atrakcyjności dla wszystkich, którzy noszą w sercu wrażliwość na ludzką krzywdę, działalność tym motywowaną nie łączy z formalnymi strukturami partii czy jej aparatem. I wreszcie - postawienie przez Unię na zintegrowane, autonomiczne działanie w ramach regionu, miasta, środowiska czy branży zawodowej, jako powrót do porwanych w przeszłości, tradycyjnych więzi i związków międzyludzkich. Działanie poprzez człowieka dla człowieka to nie tylko historyczna sentencja prezydenta Lincoln'a. To obowiązujący wymóg sine qua non istnienia jakiegokolwiek siły politycznej czy ugrupowania.

- Ale czy nie za dużo to kontekstu filozoficznego? Przecież Unia ma zająć się sprawami życia codziennego, sprawami człowieka, ułatwiając mu znalezienie się w systemie działań obywatelskich.

- Naturalnie. Jednak z dotychczasowego procesu tworzenia się naszego ruchu narzuca się wręcz potrzeba opracowania swobodnego zestawu czy kodeksu wartości podstawowych, z którym identyfikować się będzie każdy z członków, a nawet sympatyków Unii. A takie podejście sytuuje nas jako ruch ludzi intelektualnie czynnych, wątpliwych, poszukujących... Znalazło to pełne potwierdzenie podczas otwartego spotkania członków i sympatyków Unii z udziałem Ładusa Fiszbacha, jakie miało miejsce w bydgoskiej Akademii Techniczno-Rolniczej 2 marca br. Otwierając to spotkanie powiedziałem, że otwiera ono czas dynamicznej działalności pomorskiej zespołu założycielskiego Unii, przy wszystkich ograniczeniach płynących z braku środków materialnych i organizacyjnych. Nie była to ani formalność, ani grzeczność. Pobyt w Bydgoszczy lidera Unii, w obecności przedstawicieli grup założycielskich z innych ośrodków Ponorza, jak Szubin, Świecie czy Inowrocław - był jakby znakiem dla obserwatorów życia publicznego, że nastąpiło coś, co kładzie kres swoistej małej konspiracji, że Unia - jak stwierdziła rozgłoszona Polskiego Radia w Bydgoszczy - weszła w swój czas dorastania. Na tym etapie idzie o dorastanie organizacyjne, poprzedzające Zgromadzenie Regionalne.

- Kto jest odbiorcą tej oferty, kto zgłasza akces do Unii?

- W lutym prowadziliśmy dość filomacką działalność, w pierwszym rzędzie starając się przez przyjaźni, znajomości i znanych znanych dotrzeć do ludzi już w swym otoczeniu znanych. Równolegle trwała akcja informacyjna za pośrednictwem prasy, owocując m.in. zgłoszeniami ludzi niegdyś zniszczonych przez PZPR, czujących się socjalistami, którzy po latach oczekiwania, że właśnie Unia Socjaldemokratyczna może zapewnić uczciwą, polityczną samorealizację. Jest grono ludzi młodych, poniżej trzydziestki. Jest aktywna grupa rolników, jest inteligencja. Ten proces narasta - powoli ale w pełni autentycznie.

Patrzę z optymizmem w przyszłość. Jest wielu, bardzo wielu ludzi, którzy pomimo wielu zniechęcających doświadczeń przeszłości i doznań teraźniejszości - w szczerzej intencji poszukują spójności i wymiarze społecznym i politycznym, sposobem do politycznego, w wymiarze społecznym i politycznym, lewicowego zaangażowania. Nasza Unia, za sprawą swej formuły szansę taką stwarza.

Rządzenie bez tajemnic

KIEDY WRESZCIE USTAWIA O RADZIE MINISTRÓW?

Pytania do Jacka AMBROZIĄKA, posła na Sejm RP, Szefa Urzędu Rady Ministrów

Kiedy zostaną wznowione prace nad projektem ustawy o Radzie Ministrów? Jednoznacznych ram prawnych, określających kompetencje, tryb i mechanizm działania Rady Ministrów nie było przez wszystkie lata ludowej demokracji i realnego socjalizmu. Nie było przed PRL, nie było po PRL, nie ma i dziś. Sprawa wypłynęła po sierpniu 1980 - niestety bez rezultatu. Ponownie weszła na wokandy po referendum 1987 roku - też bez skutku. Najwyższy czas, aby wreszcie zaczęła się materializować. Leży to w najlepiej pojętym interesie wszystkich - rządu, elit politycznych, parlamentu, całego społeczeństwa. Wspólną naszą odpowiedzialnością jest, aby zawołanie WŁADZA CZYSIA I PRZEZRO-CZYŚCIA nie stało się kolejnym, pustym frazesem.

12A REK

ZAMIAST KWIATKA... CEGIEŁKA

Przynajmniej cztery razy do roku nasi nauczyciele, wyglądają niczym kwiatowa rabata w ogródku. Utafi się bowiem przedziwny zwyczaj obdarowywania przez dzieci swych wychowawców nareczami tulipanów, gerber, goździków etc.

Proponujemy, by przy okazji różnych, szkolnych wydarzeń zamiast kwiatów, uczniowie wręczali pedagogom symboliczne cegiełki na budowę szkoły. Kożyści będą obustronne.

"Rzeczpospolita" z dnia 22 marca br. opublikowała tekst ORDYNACJI WYBORCZEJ DO RAD GMIN. Poniżej prezentujemy najważniejsze jej postanowienia, przetransponowane na grunt Radzyna. Mamy nadzieję, że pozwoli to na lepsze zrozumienie zasad wyborczych, które będą obowiązywały w naszym mieście.

Bierne i czynne prawo wyborcze do Rady Miejskiej w Radzynie przysługuje każdemu obywatelowi polskiemu, który w dniu wyborów ma ukończonych 18 lat i stale zamieszkuje na terenie działania Rady.

Ponieważ nasze miasto zamieszkuje przeszło 15 tys. osób, zgodnie z Ordynacją wybierać będziemy od 22 do 28 radnych w okręgach jednomandatowych. Oznacza to, że w danym okręgu wybierzemy z liczby nie mniejszej niż 2 kandydatów, wybrany może być tylko jeden radny. Każdemu wyborcy przysługuje wyłącznie 1 głos.

W celu przeprowadzenia głosowania miasto zostanie podzielone na obwody głosowania. Najprawdopodobniej do każdego obwodu zostanie przydzielonych kilka okręgów wyborczych.

cd. str. 5

SAMORZĄD

Zakończyła się wielomiesięczna debata społeczna i parlamentarna nad kształtem ustroju lokalnego Rzeczypospolitej Polskiej. Poniżej publikujemy podstawowe postanowienia Ustawy o samorządzie terytorialnym, oczywiście w kontekście najbardziej dla nas interesującym, tzn. dotyczącym bezpośrednio Radzyna.

Mieszkańcy naszego miasta tworzą wspólnotę samorządową, zwaną gminą, działającą we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność, posiadając jednocześnie osobowość prawną.

W gestii gminy znajdują się między innymi sprawy:

- 1) ład przestrzenny, gospodarki terenami i ochrony środowiska;
- 2) gminnych dróg, ulic oraz organizacji ruchu drogowego;
- 3) zaopatrzenia w wodę, energię elektryczną i ciepłą, utrzymania czystości i urządzeń sanitarnych;
- 4) zbiorowego transportu lokalnego;
- 5) ochrony zdrowia, pomocy społecznej i budownictwa komunalnego;
- 6) oświaty, kultury i sportu;
- 7) targowisk, zieleni miejskiej, porządku publicznego.

W celu realizacji swych zadań gmina może tworzyć jednostki organizacyjne, w tym przedsiębiorstwa oraz zawierać umowy z innymi podmiotami.

W każdej sprawie ważnej dla gminy, w tym obligatoryjnie w przypadku decyzji dotyczącej samoopodatkowania obywateli, może być przeprowadzone referendum.

Organem stanowiącym i kontrolnym w gminie jest rada, (w przypadku Radzyna rada miejska). Nadaje ona miastu statut, wybiera i odwołuje zarząd miasta, stanowi o kierunkach rozwoju wspólnoty. Powołuje sekretarza i skarbnika miasta. Generalnie rada odpowiada za całokształt lokalnej polityki społeczno-gospodarczej na terenie miasta. Ze swego składu wybiera przewodniczącego i od 1 do 3 wiceprzewodniczących. Funkcji tych nie można łączyć ze stanowiskiem burmistrza.

Zarząd miasta, na którego czele stoi burmistrz, stanowi organ wykonawczy gminy. Zarząd w liczbie 4 - 7 osób wybiera rada ze swego grona. Nie dotyczy to burmistrza i jego zastępców, którzy mogą pochodzić spoza składu rady.

Ustawa oczywiście szczegółowo reguluje wszystkie kwestie związane z obowiązkami i wzajemnymi korelacjami poszczególnych ogniw samorządu. Także w kontekście związków gmin i funkcjonowania sejmików. Kwestie te nabiorą jednak znaczenia po wyborach i ukonstytuowaniu nowych władz miasta.

(t.)

Wiesław Huszcza, skarbnik - członek Cxw SdRP, w "Trybunie" (Nr 20, 06.03.1990 - "Wzrost długów niż majątku") stwierdził, że rezygnacja z praw do majątku b. PZPR Unia Socjaldemokratyczna RP wybrała wyjście "wygodne, ale czy uczciwe... Czy wypada nie zapłacić długów partii, do której należało niegdyś wielu socjaldemokratów?"

ODPOWIADAMY:

Sądząc z tytułu i formy tej wypowiedzi SdRP wzięła na siebie ciężkie brzemię majątku b. PZPR by popłacić długi... Ciekawe zatem, czemu, jednym tonem, p. Huszcza twierdzi w tym samym wywiadzie, że "bez lokali i pieniędzy nie da się prowadzić działalności politycznej"? Przecież SdRP oddaje długi, których podobno więcej niż majątku, a utrzymuje się - no właśnie z czego?

A co do uczciwości - zamiast zabrać kasę i liczyć długi, uczciwiej było powołać społeczną, lewicową Komisję Likwidacyjną, rozliczyć zobowiązania także pracownicze, a ewentualne nadwyżki oddać Skarbowi Państwa. No, tylko władzy p. Huszcza nie mały z czego finansować (i tak deficytowej) "Trybuny"...

UCZYWIŚCIE, nazwy są rzeczą wtórną - ale czy nie wydaje się zabawne, że Krajowa Agencja Robotnicza, emanacja SdRP-owskiej RSW, nazwała się właśnie "UNIA-PRESS"?

Zasłyszane

JEDNA PANI
DRUGIEJ PANI

- Słyszała pani, co oni tam znowu wyprawiają, w tym Krakowie? Kolejna zadyma: zgadzają rozebrać pomnika Adama Mickiewicza na Ryńku.

- Niemożliwe. Dlaczego?

- Bo napisał "Do braci Muskali".

UNIA W OPOZYCJI ?

W dniu 7 marca w Warszawie, odbyło się spotkanie przedstawicieli Grupy Założycielskiej z udziałem kilkunastu łączników, a także posłów z Koła Poselskiego Unii. W kilkugodzinnej dyskusji wymieniono informacje o procesie powstawania ruchu w regionach i ośrodkach lokalnych. Omówiono główne propozycje, wysuwane przez lokalne zespoły założycielskie do założeń programowych i politycznych tworzącego się ugrupowania. Wytłonione zostały tematyczne i zadaniowe zespoły robocze, które zajmą się koordynacją pracy organicznej w najbliższych tygodniach. Ustalono wstępny termin oraz zarys ranowego porządku prac Zgromadzenia Założycielskiego Unii.

Z kuchni poselskiej

TYLKO PASZPORT ?

Grupa posłów naszej Unii postanowiła poddać Sejmowi pod głosowanie projekt realizacji prawa każdego obywatela do paszportu w wielkim stylu - przez ZLIKwidowanie DOWODÓW OSOBISTYCH I ZASTĄPIENIE ICH PASZPORTAMI. Wymaga to jedynie wpisania do dotychczasowego dowodu osobistego kilku linijek po francusku (lub angielsku - ENGI) i zmiany jego nazwy - a jaka oszczędność i prostota! Przecież w najbliższych latach i dowody i paszporty i tak pójdą na przemiał, bo orzeł odzyskał koronę. Przy okazji z dowodu-paszportu można by wyrzucić parę danych potrzebnych tylko milicji, jak stan cywilny, miejsce pracy, adres. Prace legislacyjne twiją...

IZA REK

WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYM sprawami naszej Unii, jej istotą i działaniem, uczestnictwem i poparciem, Zgromadzeniem Założycielskim, sojuszami i aliansami, darowiznami finansowymi i rzeczowymi

ODPOWIADAMY

skontaktujcie się z łącznikiem lub posłem Unii na Waszym lub pobliskim terenie - adres na ostatniej stronie gazety, lub z naszą redakcją. Ładusz Fiszbach też czeka na listy i telefony, ale ma przecież jeszcze Sejm "na głowie" i nie tylko...

ności granio Aktu Końcowego KBWE. Mamy w szczególności na uwadze potrzebę redefinicji całego systemu wspólnego, czy zbiorowego bezpieczeństwa europejskiego - militarnego, gospodarczego, ekologicznego, społeczno-politycznego, kulturalnego

Rzeczpospolita Polska ma niezbywalne - historyczne, moralne, polityczno-gospodarcze, militarne - prawo uczestnictwa w przygotowywanej konferencji w sprawie Niemiec. Nie chodzi tylko o to, aby być obecnym, kiedy będą omawiane sprawy dotyczące naszej granicy, lecz aby przedstawić i bronić swego stanowiska w sprawie przewyższenia podziału Niemiec i Europy. Mamy dziś nie mniejsze prawo do uczestnictwa w takiej konferencji, niż mieliśmy w Poczdamie.

W imię nadrzędnego interesu narodowego Polski, uważamy za konieczne możliwie szybkie wypracowanie wspólnego i spójnego stanowiska w sprawie problemu niemieckiego, nie tylko przez władze państwowe ale i główne siły polityczne naszego państwa, związki zawodowe i stowarzyszenia przedstawicieli nauki i kultury, zgodnie z rzeczywistymi dążeniami i interesami całego polskiego społeczeństwa. Stanowisko to powinno stać się podstawą wykładni, jaką Rząd RP prezentować będzie w rozmowach i negocjacjach z władzami 4 mocarstw i wszystkich państw europejskich. Istnieje bowiem uzasadnione zagrożenie kształtowania polityki Wschodu i Zachodu wobec problemu niemieckiego bez nas, a może i wbrew nam.

W ROCZNICĘ KATYNIA

Przeklęta, dumna duszo polska!
Niwoli łamie plan twa siła.
Zdeptać cię - nasza wieczna troska,
Naszym zwycięstwem - twa mogiła.
Testament Murawiewa spełnia

Enkawudzista - płatny, tępy wół...
Strzał w głowę! Gdzieś lasek Katynia
Porasta zapomniany dół.

ŚWEDZĄCYCH RĄK NIE DRAP CUDZYMI BANKNOTAMI.

Walter Klimza

TAM, GDZIE WSZYSCY ŚPIELAJĄ NA JEDNĄ NOTĘ, SKŁWA NIE MAJĄ ZNACZENIA.

Jerzy Lec

W DZUNGLI PRAW ROZKWIĆĆ MOŻE TYLKO PRAWO DZUNGLI.

NIEKTÓRYM LUDZIOM SZTANDARY SŁUŻĄ JAKO ZAGŁE.

Jacek Ruwejrloch

DOPIERO PO ZAMKNIĘCIU ZEBRANIA NIEKTÓRYM OTWIERAJĄ SIĘ USTA.

WYBORY

cd. ze str. 4

Odpowiada Jerzy MIKOSZ, łącznik Unii w Poznaniu

- Sądząc z opinii od lat usiłował Pan rozbić PZPR od wewnątrz...

- Od lat usiłowałem tę partię od wewnątrz zmieniać, a że nie udało się bez rozbitcia - to może i lepiej. Utrzymanie fikcji jedności jest i kosztowne, i demoralizujące... Zawsze któraś z grup jest pokrzywdzona, naginana do wymagań innych. Uważam, że każdy powinien mieć prawo do posiadania, głoszenia i realizowania własnych poglądów, także wewnątrz partii: głosiłem to i przed IX i przed XI Zjazdem PZPR. Ja się nie zmieniałem - a tamtej partii już nie ma.

- Są natomiast dwie nowe?

- Jeszcze nie, na razie jest jedna partia, która przechyliła po niesławnej poprzedniczej strukturę, lokale, środki i usiłuje dość bezkrytycznie przejąć jej członków. Ięgo co nazywa się "partią Fiszbacha" jeszcze nie ma, dopiero powstaje. Staramy się by była to "partia" w zupełnie innym stylu, przede wszystkim - demokratyczna. Oznacza to także - między innymi - partię nie scentralizowaną. Unia Socjaldemokratyczna powstaje jako Unia Unii Regionalnych. Uważam, że przez ostatnie dwa lata zagubiono - być może celowo - te wszystkie pozytywne cechy, jakie miał dawny regionalizm. Wielkopolska - to między innymi poszanowanie dla wartości dość powszechnie lekceważonych i szacunku do pracy, gospodarności, oszczędności, pragmatyzmu. Chcemy przywrócić te wartości i chcemy "poznajskim pyrom" dać możliwość realizowania ich na swoim podwórku. Budowanie Unii od dołu, od nowa pozwala nam zbudować jej program tak, jak uważamy za najlepsze. I potem go realizować.

- A więc regionalizm, to separacyjność?

- Nie, w żadnym wypadku! Po prostu - samorządność. Jeśli uznajemy za oczywiste przywrócenie podmiotowości i osobowości gminom to nie sposób odmówić ich województwom czy regionom. Sądzę, zresztą, że podział administracyjny kraju będzie musiał ulec dalekim przekształceniom, zgodnie z wolą obywateli. Powrócą dawne nazwy z dawną treścią, i wielkopolanin nie będzie musiał długo ustalać z jakiego właśnie jest województwa. Zniknięcie sztucznych granic wewnątrz historycznej i gospodarczo ukształtowanych regionów przywróci więzi lokalne i odsunie wizję scentralizowanej Polski zarządzanej z Warszawy i przez Warszawę.

To samo, oczywiście, musi stać się i w Unii. Nie wyobrażam sobie tego ruchu jako czegoś sztucznie scentralizowanego, raczej jako platformę łączącą i pokazującą to co wspólne - w różnorodności. Tak rozumiem, między innymi, demokrację. Prawdopodobnie jeszcze w marcu spróbujemy dać temu praktyczne świadectwo, zawiązując Wielkopolską Unię Socjaldemokratyczną i tworząc jej Radę Regionalną.

Kandydat nie musi zamieszkiwać na terenie okręgu kandydowania. Natomiast bezwzględnie jego zgłoszenie musi być podpisane przez co najmniej 15 wyborców zamieszkałych w danym okręgu wyborczym. Kandydować można wyłącznie w jednym okręgu. Do składania oświadczeń w sprawie zgłoszenia kandydata, upoważnieni są pierwsi trzech wyborców, którzy podpisali zgłoszenie.

Głosowanie odbywać się będzie w lokalu obwodowej komisji wyborczej bez przerwy między godziną 18.00 a 20.00. Po otrzymaniu karty do głosowania, wyborca w sposób tajny stawia znak "x" w kratce z prawej strony obok nazwiska kandydata, na którego głosuje. W przypadku nie postawienia znaku, głos będzie uznany za ważny bez dokonania wyboru. Gdy wyborca postawi więcej niż jeden znak "x", głos będzie nieważny.

Pełny tekst Ordynacji został opublikowany w Dzienniku Ustaw nr 16 z 19 marca 1990 r.

Przemiany w Sejmie

WYJŚCIE CZY PODZIAŁ ?

Jak się dowiadujemy, ostatnie zamknięte, robocze zebranie Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej 10 marca br. miało - pomimo niezbyt wysokiej frekwencji - bardzo żywy przebieg. Wielowątkowa i treściwa, pięciogodzinna dyskusja o przyszłości Klubu, organizacji jego pracy i zasadach działania nie przyniosła konkretnych rozstrzygnięć, wobec braku quorum. Dyskusja będzie kontynuowana na następnym posiedzeniu. Istotne znaczenie miało m.in. wystąpienie posła Wiesławy Ziđkowskiej, która przedstawiła stanowisko Koła Poselskiego Unii Socjaldemokratycznej RP, przyjęte na spotkaniach 1 i 7 marca. Posłowie Unii zamierzają utworzyć własny Klub Poselski, przy zachowaniu merytorycznej współpracy z Kołem Poselskim SdRP (funkcjonującym obecnie nieformalnie), oraz z innymi posłami z PKLD. Jest to na razie wyraz intencji - fakty dokonane przyniesie nieodległa zapewne przyszłość. W kolejnym numerze "Gazety Wspólnej" zamieścimy rozmowę z Wiesławą Ziđkowską, m.in. na ten właśnie temat.

Ewa KARWOWSKA

Kulisy parlamentu

SAMOCENA W OKP

Jak się dowiadujemy, na zlecenie Komisji Ręzyżonej DPK wśród członków Klubu rozpisana została anonimowa ankieta. Spośród 23 pytań zwróciły naszą uwagę zwłaszcza następujące:

- czy DPK powinien opracować deklarację ideowo-polityczną i program?
- czy będzie Pan(i) chciał(a) kandydować do parlamentu w następnych wyborach?
- jakie są Pana(i) zdaniem najważniejsze zadania DPK w ciągu najbliższego roku - dwóch lat?
- czy Pana(i) opcja społeczno-polityczna jest w pełni wyrażana i uwzględniana w pracach DPK?
- podaj z jakimi ugrupowaniami politycznymi DPK powinien nawiązać kontakty?

WYDAWCA

Polska Unia

Socjaldemokratyczna

Grupa Inicjatywna
w Radzynie Podlaskiej

Redakcja i skład
Andrzej Tetlak

